

Ostrowski, Janusz

Krakowskie fragmenty sarkofagów wczesnochrześcijańskich z nekropolii watykańskiej

Studia Archeologiczne 1, 169-172

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz A. Ostrowski

KRAKOWSKIE FRAGMENTY SARKOFAGÓW Wczesnochrześcijań- skich z nekropolii Watykańskiej[§]

Specyfika badań archeologicznych niejednokrotnie wymaga, by oprócz prac wykopaliskowych prowadzonych w terenie, przeprowadzać też poszukiwania archiwalne sięgając do źródeł pisanych, zarówno starożytnych, jak i nowożytnych, zarówno literackich, jak i naukowych. Szczególnie istotne staje się to podczas badań konkretnego stanowiska archeologicznego, bądź też przy opracowywaniu zabytków znalezionych przed kilkoma wiekami. W tym ostatnim wypadku należy w sposób niezwykle dokładny prześledzić dostępne nam przekazy źródłowe, by odszukać dane o ówczesnych poszukiwaniach antyków. Szczególnie ważne jest to przy badaniach nad pierwszym okresem archeologii - epoką Renesansu. Brak prac naukowych z tego okresu wyrównują materiały literackie, archiwalne, malarzkie i graficzne. Sytuacja polepsza się, gdy pojawiają się już pierwsze publikacje wykopalisk, zawierające dane o proveniencji zabytków, ich opis i materiał ilustracyjny.

W roku 1632 w Rzymie ukazało się dzieło, stanowiące pewnego rodzaju pierwszy korpus zabytków wczesnochrześcijańskich odnale-

[§] Referat wygłoszony w Uniwersytecie Jagiellońskim na Sesji naukowej Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej pt. "Dzieje kolekcjonerstwa i Archeologii Śródziemnomorskiej w Polsce" w dniach 11-12 XII 1973 r.

zionych w początkowym okresie istnienia archeologii chrześcijańskiej. Praca ta była zatytułowana Roma sotterranea, a jej autorem był wybitny badacz katakumb Antonio Bosio. Opisał on odkryte obiekty, zaopatrując niektóre, bardziej cenne pozycje, w ilustracje. Między innymi przedstawił szereg przerysów sarkofagów, znalezionych na cmentarzach rzymskich, a głównie na watykańskim. Praca ta, wielokrotnie później wznawiana i naśladowana, do dzisiejszego dnia stanowi cenny dokument pozwalający ustalić proveniencję niektórych zabytków, względnie ich wygląd w chwili odkopania. Dzięki niej zapoznajemy się też z zabytkami dzisiaj już nieistniejącymi. Rysunki zaginionych obiektów sporządzone przez Antonia Bosio i jego następcę Paola Aringhi niejednokrotnie wykorzystywano w późniejszych publikacjach w wieku XIX /R.Garrucci/ i XX /G.Wilpert, F.Deichmann/.

Na stronie 89 wzmiankowanej pracy znajdujemy przerys wykopanego na cmentarzu watykańskim sarkofagu, który w chwili odkrycia rozbity był na dwie części. Większa z nich stanowią trzy pola sarkofagu kolumnkowego, mniejsza zaś, to skrajne lewe pole tegoż obiektu. Już w 7 lat później C.Menestrier wykonując szkicowy rysunek tegoż sarkofagu uwzględnia tylko większy fragment, podając, że mniejsza część zaginęła. Od tej chwili wszystkie publikacje tego zabytku, znanego jako sarkofag laterański nr 106, zamieszczają tylko przerys lub fotografię części większej, natomiast mniejszą odtwarzają wyłącznie na podstawie rysunku Bosio. Podobnie rzecz się miała i z innym sarkofagiem, którego rysunek znajduje się na stronie 63 cytowanej pracy. Znaleziony w całości, rozbity został na kilka części, z których tylko dwie, oraz fragment pokrywy, znajdują się dzisiaj w watykańskim Museo Pio Cristiano /nr 150 A/. Rekonstrukcje obydwu zabytków oparte zostały na szytach zamieszczonych u Bosio.

Na początku wieku XIX, w latach 1829-1830, Artur Potocki odbył swą drugą podróż do Włoch. Jej rezultatem był m.in. zakup ok. 70 zabytków antycznych, przeznaczonych do ozdobienia rezydencji w Krzeszowicach. Zabytki te Potocki nabył u rzymskiego antykwarusza i rzeźbiarza Ignazio Vescovaliego. Przetrwały one w Krzeszowicach do roku 1940, kiedy to zostały zdeponowane w krakowskim Muzeum Czartoryskich. W skład zakupionej kolekcji wchodziło kilka rzeźb statuarycznych, wiele płaskorzeźb architektonicznych i kilka fragmentów sarkofagów.

Mniej więcej w pół wieku później Władysław Czartoryski, kolekcjoner i organizator Muzeum w Krakowie, w czasie jednego ze swych pobytów w Rzymie, zakupił kilka fragmentów "płaskorzeźb chrześcijańskich", które po przysłaniu do Krakowa zostały eksponowane w salach Muzeum książąt Czartoryskich, gdzie znajdują się do dnia dzisiejszego.

W chwili obecnej krakowskie Muzeum Narodowe, w skład którego weszły dawne zbiory Czartoryskich, posiada kilkanaście fragmentów późnoantycznych i wczesnorzejszcijańskich sarkofagów. Wśród nich trzy wyróżniają się wysoką jakością artystyczną. Jeden z nich przedstawia siedzącego na krześle mężczyznę, obok którego stoją dwie inne postacie; drugi wyobraża stojącego między palmami brodatego mężczyznę trzymającego w lewej ręce rozwinięty zwój, natomiast trzeci ukazuje czterech mężczyzn trzymających w rękach wieńce. Dwa pierwsze zabytki stały się przedmiotem badań autora niniejszego komunikatu, w wyniku których stwierdzono, że istnieją powiązania między nimi a obiektami z watykańskiego Museo Pio Cristiano. Jak się okazało, pierwszy z tych obiektów jest częścią sarkofagu nr 106, która od 1639 r. uchodziła za zaginioną, a którą nabył Potocki w 1830 r. Jakie były dzieje tego fragmentu w ciągu 200 lat dzielących te daty trudno dziś stwierdzić, podobnie jak nie wiadomo co działo się z częścią dzisiejszego sarkofagu nr 150 A, nabytą przez Czartoryskiego, a która stanowi centralny, najważniejszy punkt całej kompozycji. W ustaleniu tych powiązań, zasadniczą rolę odegrała wspomniana na wstępie praca Bosio, dzięki której można było bez cienia wątpliwości ustalić przynależność obydwu krakowskich fragmentów. Trzeci obiekt, opracowany kilkanaście lat temu przez J.Zintel, nie wiąże się z nekropolą watykańską, lecz stanowi uzupełnienie sarkofagu znajdującego się na cmentarzu S.Sebastiano w Rzymie, odkrytego w XIX w. i zakupionego przez Władysława Czartoryskiego.

Jest faktem zadziwiającym, że obydwa sarkofagi znalezione mniej więcej w tym samym czasie i w tym samym miejscu, rozbite później na kilka części, znalazły się razem w tych samych zbiorach muzealnych, dokąd dotarły różnymi drogami. Jest to jeszcze jeden dowód dołączony do obszernej listy takich przypadków, który świadczyć może, jak dokładnie należy poznać dzieje kolekcjonerstwa, wzajemne powiązania między zbieraczami, źródła nabycia

poszczególnych obiektów, aby udało się odnaleźć zabytki uchodzące za zaginione¹.

¹ O kolekcji Potockich i jej pochodzeniu pisała Olga Hirsch, O pochodzeniu kolekcji antyków z Krzeszowic, Meander XX, 1965, s.309-314; Rzeźby antyczne z Krzeszowic w Muzeum Narodowym w Krakowie, Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie, X, 1970, s.111-116.

Sarkofag z przedstawieniem apostołów opracowała Jadwiga Zintel, Fragment sarkofagu późnoantycznego w Zbiorach Czartoryskich w Krakowie, Archeologia, VII, 1955, s.173-183.

Bliższe dane o ikonografii i datowaniu pozostałych dwóch fragmentów, znalezionych na cmentarzu watykańskim, por. Janusz Ostrowski, Frammenti sconosciuti di sarcofagi paleocristiani, Rend Pont Acc., XLIV, 1972, s.203-207; Nieznane fragmenty sarkofagów wczesnochrześcijańskich, Meander XXVIII, 1973, z.7-8, s.8.